

ISTOTY PLAZMATYCZNE ORAZ BYTY ETERYCZNE

Sezon 05, odcinek 06

28 czerwca 2016 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i jestem tu z najlepszym informatorem Corey'em Goodem. W dzisiejszym odcinku omówimy bardzo ciekawy temat. Dotychczas rozmawialiśmy tylko o istotach pozaziemskich, których formy biologiczne wyglądają na humanoidalne. Mogą nie być ludźmi, ale mogą nas przypominać.

W tym odcinku porozmawiamy na temat bytów eterycznych. Witaj w programie Corey'u.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Myślę, że aby uprościć to o czym zaczęliśmy wcześniej mówić należałoby zacząć od krótkiego przypomnienia. Kiedy byłeś w Słonecznym Strażniku badaliście pewne istoty, które najwyraźniej były plazmą?

CG: Tak, były to istoty plazmatyczne, które żywiły się polem elektromagnetycznym Jowisza, których nasz główny nurt naukowy nie zaklasyfikowałby nawet jako żywe istoty plazmatyczne.



DW: Z biologicznego punktu widzenia żeby żyć trzeba jeść, wydalać, poruszać się oraz oddychać.

CG: Zgadza się.

DW: I oczywiście mieć świadomość. W jaki sposób te istoty plazmatyczne jedzą, wydalają, poruszają się oraz odczuwają? W jaki sposób przejawiają życie?

CG: Definitywnie były to istoty potrafiące odczuwać. Przejawiały oznaki ochrony życia. Bardzo nie lubiły gdy wykonywano na nich eksperymenty lub pobierano ich części do badań. Unikały statku kosmicznego, który chciał się do nich zbliżyć. To było oznaką inteligencji.

Rozmnażały się podobnie jak w mitozie. Nie wiem w jaki sposób się poruszały, jednakże przemieszczały się w polu elektromagnetycznym planety.

DW: Czy były one widoczne dla ludzkiego oka?

CG: Prawie całkowicie niewidoczne są dla ludzkiego oka.

DW: Czy mają sygnaturę fal podczerwonych lub coś w tym stylu? W jaki sposób odkryliście, że one tam się znajdują?

CG: Nie wydaje mi się, żeby używali podczerwieni, ale mieli jakiś sposób obrazowania, który umożliwił naukowcom obserwowanie ich.

DW: Uważam, że jest to bardzo ważne, ponieważ wyobrażałem je sobie w postaci świecącej plazmy.

CG: To nie jest ogromna plazma, którą możesz zobaczyć gołym okiem.

DW: Jak myślisz, dlaczego uważano je za istotne, że nad ich poszukiwaniem i badaniem spędziliście tak wiele czasu?

CG: To było coś nowego. To jest nauka. A to był statek badawczy.

DW: Dobrze. Istnieje cała nauka w społeczności ezoterycznej, a Jose Escamilla wspomina coś o podłużnych „rods” podobnych do ...

CG: Ach tak, “podniebnych ryb”?

DW: “Podniebnych ryb”, zgadza się. To są te rzeczy, które czasami pokazują się na zdjęciach. Nie jestem do końca o tym przekonany. Czasami wydaje mi się, że jest to przelatujący owad, nie mniej jednak rozmywają się one jakoś na tych zdjęciach. Skoro już mówimy o bytach eterycznych, a jest to bardzo obszerny temat w alternatywnych mediach, to czy posiadasz o nich jakieś informacje?

CG: O tych wspomnianych przez ciebie - nie. Istnieją jednak podobne rodzaje istot plazmatycznych w przestrzeni kosmicznej. Nie mogę więc powiedzieć, że tamte nie istnieją.

DW: Dobrze, mamy tu bardzo ważne nagranie, które chcę wszystkim pokazać.

FILM: NASA U.F.O. FOOTAGE (PEŁNA WERSJA) (17:52)
<https://www.youtube.com/watch?v=8njYpyAkMp8> Uploaded on Sept. 3, 2011



Jest to nagranie z wahadłowca, gdzie przeprowadzono doświadczenie z satelitą na uwięzi. Przymocowano do niej bardzo długi przewód przewodzący prąd elektryczny. Kiedy rozpoczęli dostawę elektryczności to zleciały się tam świecące, sferyczne formy z jakby dziurką w środku i zgromadziły się wokół tego kabla. Wielu ludzi nazwało to zjawiskiem UFO, lecz wygląda na to, że te formy są pewnego rodzaju istotami eterycznymi. Jak myślisz, co tutaj widzimy?

CG: Bardzo prawdopodobne, że jest to jedna z tych form, które żyją w polu elektromagnetycznym Ziemi. Każda planeta czy planetoida, która posiada pole elektromagnetyczne staje się dla nich żerowiskiem podczas, gdy przemieszczają się w przestrzeni kosmicznej. Niektóre z nich spędzają całe swoje życie w obrębie jednej planety.

DW: Jak myślisz dlaczego przyciągnął je kabel, który przewodzi ogromne ilości energii elektrycznej?

CG: Źródłem ich pożywienia jest energia elektromagnetyczna, a jeśli dodatkowo pulsuje lub emanuje intensywnie z jednego źródła to zwraca na siebie ich uwagę.

DW: Czyli one się żywiły.

CG: Tak.

DW: To ciekawe. Czy przyciągają je satelity geostacjonarne jak np. te używane dla telefonii komórkowej?

CG: Nie słyszałem o tym.

DW: A jak ma się sprawa z wahadłowcami kosmicznymi takimi jak X-37B lub ze statkami TPK?

CG: Nigdy nie słyszałem o żadnych doniesieniach, żeby formy te podążały za statkami kosmicznymi ani o żadnych kolizjach z nimi.

DW: Dobrze. Jak dotąd wyglądają na bardzo prymitywną formę życia podobną do ameby lub bakterii. Czy są dowody na zaawansowaną inteligencję tych istot? Czy działają one w sposób, który sugeruje, że wykazują się pewną mądrością?

CG: Bardzo dużo spekulowano na ten temat. Jeśli naprawdę są inteligentne to nie zwracają na nas uwagi ani nie chcą się z nami w żaden sposób komunikować. Wszystko wskazuje na to, że nastawione są tylko na przeżywanie swojego cyklu życia i reprodukcji.

DW: Czyli jest to niemalże jak życie bakterii.

CG: Zgadza się.

DW: Temat istot eterycznych jest bardzo obszerny. Przejdźmy teraz na drugi koniec tego spektrum. Powiedziałeś, że wyjaśniono ci, że Niebieskie Istoty Kuliste są pewnego rodzaju eterycznymi istotami, a nie technologią.

CG: Tak, to nie jest technologia. Wyjaśniono mi, że istoty te pochodzą z najwyższej gęstości pośród wszystkich istot z Sojuszu Istot Kulistych. Powiedziano mi, że istoty te pochodzą z dziewiątej gęstości i manifestują się jako orbity czy sfery. Ich rozmiar nie ma żadnego znaczenia. Chcę tutaj powiedzieć, że istota ta może być wielkości piłeczki pingpongowej albo może przybrać tak gigantyczne rozmiary, że obejmie sobą cały układ słoneczny.

DW: Rozumiem. Ten poziom zrozumienia może być dość trudny dla niektórych ludzi, gdyż mamy tendencję do myślenia, że każde inteligentne życie musi posiadać biologiczne ciało. Gdzie zatem istnieje granica rozdzielająca życie biologiczne od eterycznego?

CG: Jeśli dana istota odczuwa, ale nie posiada formy cielesnej to znaczy, że jest istotą eteryczną.

DW: Dobrze. W szczególności pytam o to, czy te istoty eteryczne zaczynały od formy biologicznej, a później w drodze ewolucji przeszły na poziom energetyczny? Czy istnieją istoty, które przez całe swoje istnienie pozostają tylko w formie eterycznej?

CG: Obydwa te stwierdzenia są prawdziwe. Niektóre z nich posiadały ciała fizyczne. O niektórych mówi się, że pochodzą z zaświatów lub innej rzeczywistości. Jest więc różnie. Istnieje wiele istot, które nie posiadają fizycznych ciał.

DW: Porozmawiajmy przez chwilę na temat tych negatywnych, gdyż jest to naprawdę interesujące. Jednym z tematów, który znajduje się na naszej liście dyskusyjnej jest temat cienistych istot (Shadow Beings). Czym one są?

CG: Za istoty cieniste może uchodzić wiele różnych rzeczy. Wielokrotnie ludzie zauważają je, gdy te przychodzą ich obserwować. Mogą to też być istoty, które przychodząc powodują w nas strach, a następnie żywią się tą energią. Niektóre z nich są istotami, które wychodzą z ciała i robią to samo, jak w przypadku Reptylian, którzy wychodząc z ciała nachodzą ludzi strasząc ich przy tym potwornie, by później móc się nakarmić wytworzoną przez nich energią.

DW: Czyli ludzie widzą cienie? Opisz nam jak to wygląda, kiedy ktoś tego doświadczy?

CG: Dobrze, wiedza ta definitywnie pochodzi "z pierwszej ręki". Bardzo często "kątem oka" zauważyć można kształt lub cienistą sylwetkę człowieka przechodzącego lub chowającego się w pośpiechu gdzieś w pokoju. Rozglądasz się, ale nie możesz jej znaleźć.



Przydarzyło się to moim dzieciom. Mojej córce zdarzyło się, że istota ta po byciu przez nią dostrzeżoną pozwoliła jej siebie obserwować.

Istota cienista

DW: Była to sylwetka?

CG: Sylwetka człowieka.

DW: Jak wyglądała? Czy widzisz twarz i skórę?

CG: Wygląda jak trójwymiarowy cień.

DW: Tylko cień?

CG: Zgadza się.

DW: Rozmawiałem z wieloma ludźmi, którzy brali LSD oraz z "innymi ludźmi", którzy powiedzieli mi, że często widują tego typu rzeczy. Czy myślisz, że gdy ludzie biorą te poszerzające granice świadomości psychodeliki to ...

CG: Tak, kotara wtedy opada.

DW: ... powoduje to, że rzeczy te są łatwiejsze do zauważenia?

CG: Tak. Eksperymentowali z tym podając ludziom leki psychotropowe i obserwowali jakie będą mieli doświadczenia i jakiego typu istoty eteryczne do siebie przyciągną. W zależności od pozytywnej lub negatywnej polaryzacji

danego człowieka oraz od tego co działo się w ich życiu, mogli doświadczyć negatywnych lub pozytywnych bytów eterycznych.

DW: Jakie doświadczenia mogłaby mieć osoba z pozytywną istotą eteryczną?

CG: W wielu przypadkach otrzymałaby wiedzę duchową, nauki albo odczucie błogości.

DW: Jaki jest cel tych negatywnych istot? O co im chodzi, kiedy pojawiają się przed ludźmi?

CG: Niektóre z nich przychodzą tylko po to, aby żywić się twoją energią. Niektóre po prostu przychodzą by obserwować. Jeszcze inne są podczepieniami energetycznymi wysyłanymi przez ludzi zajmującymi się czarną magią, jak np. ludzie z Kliki (Cabal).

Jeśli Klika (Cabal) nie może kogoś kontrolować przy użyciu technik kontroli umysłu lub innych metod to wysyłają takie podczepienia energetyczne, by wprowadzić człowieka w stan pobudzenia.

DW: Widzimy więc, że jest to bardzo obszerny temat.

CG: Wykorzystują też takie podczepienia energetyczne jako strażników. Powstrzymują one dostęp do pamięci danej osoby, gdy chce ona porozmawiać o wydarzeniach z przeszłości. Istota taka powoduje nagły atak paniki lub inne nieprzyjemne rzeczy.

DW: Jaka jest różnica pomiędzy kontrolą umysłu opartą na wydarzeniach traumatycznych, narkotykach psychotropowych, a używaniem tych cienistych istot? W jaki sposób działa to w połączeniu z technologią MKUltra?

CG: Otóż, Klika (Cabal) używa ich w połączeniu. Używają na ludziach wszystkich wspomnianych powyżej metod, jednakże niektórzy na pewne z nich są odporni. Muszą wdrożyć wszystkie trzy, gdyż w przeciwnym przypadku sztuczka może się nie powieść.

DW: Rozumiem.

CG: Wykorzystywanie traumy jest również metodą na zaimplementowanie takiej cienistej istoty. Urazy fizyczne lub natury seksualnej są jednym ze sposobów na zaszczepienie jej w danej osobie.

DW: Czy trauma sprawia, że osoba staje się bardziej podatna na podczepienie cienistej istoty?

CG: Otóż, trauma sama w sobie jest takim klejem, który to łączy.

DW: Dobrze. Jakiego rodzaju istoty robią takie rzeczy? Czy chcesz przez to powiedzieć, że taka podczepiona cienista istota żyje wewnątrz człowieka? Czy cała jej egzystencja polega na pasożytowaniu w ciele żywiciela?

CG: Dokładnie tak.

DW: Czy te istoty żyją w więcej niż jednej osobie, czy raczej koncentrują się na jednej?

CG: Nie znam ograniczeń tych eterycznych istot.

DW: W porządku.

CG: Jednak są one definitywnie przypisane danej osobie i w pełni oddane zadaniu, które zostało im powierzone. Jeśli więc przydzielono ich do zadania, aby powstrzymać danego człowieka przed poruszaniem pewnych tematów to ich pełne oddanie sprawi, że za każdym razem kiedy osoba zechce rozpocząć na ten temat konwersację to nagle zostanie powalona narzędziem, którego ta eteryczna istota używa: dozna ataku paniki, zostanie zdezorientowana albo nagle zaśnie.

DW: Słyszymy o wielu historiach praktyk szamańskich mówiących, że te eteryczne istoty przyczepiają się do pewnych części ciała, które są obolałe lub przejawiają inne objawy chorobowe lub są w stanie rozkładu tkanki wewnętrznej wydzielającej przykry zapach. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej na ten temat?

CG: Widziałem informacje świadczące o tym, że na przestrzeni czasu istoty te powodują u ludzi zmiany rakowe i inne dziwne rzeczy, które pojawiają się w miejscu gdzie istnieje połączenie z tą istotą. Z tego co słyszałem to definitywnie jest to prawdą.

DW: Istnieje kilka określeń na to zjawisko. Słyszałem definicje "pamięć komórkowa", a także "pamięć somatyczna". Terapia opierająca się na masażu oraz akupunktura leczą te sprawy. Czy mógłbyś osobiście potwierdzić, że te istoty zakotwiczą się w pewnych częściach ludzkiego ciała gdzie zazwyczaj będzie występował ból lub inne objawy chorobowe?

CG: Tak. Przyczepiają się do różnych części naszego pola energetycznego. Gdy do tego dojdzie to wysysają energię z ciała człowieka, co powoduje wystąpienie choroby. Na tym szczególnym obszarze dana osoba doznaje fizycznych manifestacji, które mogą przejawiać się bólem, zmianami chorobowymi lub wieloma innymi rzeczami.

DW: Ja jednak cały czas pytam czy słyszałeś może w jaki sposób zaradzić takiej sytuacji? Taka informacja może wywołać u ludzi strach ...

CG: Aha, o to chodzi.

DW: ... a ja chcę im przekazać trochę nadziei.

CG: Wiem, że szamani odkryli sposób w jaki można się pozbyć takiej istoty. Jest to coś, czego zachodnia medycyna nawet nie weźmie pod uwagę i nie rozważa w sytuacji choroby fizycznej lub psychicznej danego człowieka. Jednakże szamani rozważają to w pierwszej kolejności, szukają czegoś duchowego, co manifestuje się na poziomie fizycznym.

DW: Co myślisz o metodach Północno-Amerykańskich Indian, którzy używają słodkiej trawy (sweet grass), drzewa Palo Santo lub białej szaławii (white sage) wytwarzając pewnego rodzaju dym, który sprawia, że otoczenie staje się dla tych istot mniej przyjazne?

CG: Uważam, że ma to związek ze zmieniającą się wtedy wibracją, która staje się dla tych istot nie do zniesienia i nie mogą w niej egzystować. Nie sądzę jednak, że dym sam w sobie jest dla nich uciążliwy. Ma to raczej związek ze zmianą wibracji oraz energii, która powiązana jest z paleniem tych kadzideł.

DW: Tak samo jest napisane w serii "Prawo Jedności". Wspomniane są tam dwie metody. Jedną z nich jest powieszenie czosnku w pomieszczeniu, w którym myślisz, że mogą znajdować się jakieś istoty lub kiedy wprowadzasz się do nowego miejsca. Miażdżysz czosnek, ale tak naprawdę to sama intencja je odpędza. Wtedy czosnek staje się centralnym punktem intencji.

CG: Nie rozumiemy potęgi naszej współtwórczej świadomości. Możemy usunąć te istoty siłą naszej woli. Jeśli jednak ktoś nam powie, że nie możemy tego dokonać, a my w to uwierzemy, to wtedy rzeczywiście nie będziemy mogli tego dokonać.

DW: Następną metodą, o której mówi "Prawo Jedności" jest rozsypanie przed drzwiami i oknami soli, a następnie naładowanie jej intencją wibracji czystej miłości. To zablokuje tym istotom powrót po tym jak je wypędzisz. Czy uważasz, że kryształki soli, jak to wyjaśniono w tej serii, posiadają możliwości magazynowania pewnych wibracji intencji?

CG: Jest to jak najbardziej możliwe, gdyż kryształy używane są do przechowywania wszelkiego rodzaju informacji takich jak dane. W kryształach także mogą być przechowywane rzeczywiste istoty.

DW: Porozmawiajmy przez chwilę o piramidach. Widziałeś niektóre odcinki mojego programu "Wisdom Teachings" omawiające technologię piramid.

CG: Zgadza się.

DW: Wygląda na to, że technologia Wielkiej Piramidy została zbudowana przez wcześniejsze inkarnacje Istot Kulistych. Jeśli wierzysz, że istoty te należą do grupy "Ra" z serii "Prawo Jedności". Znajduje się tam sarkofag do przeprowadzania rytuału oczyszczenia. Osoba odbywająca rytuał trzyma w

ręku kryształ. Następnie wszystkie jej negatywne karmiczne podczepienia, które w rzeczywistości są podczepionymi istotami zostają usunięte i oczyszczone w piramidzie. Jest to wynikiem psychodramy, gdzie musisz wybaczyć wszystkie negatywne rzeczy, które cię spotkały oraz musisz wybaczyć samemu sobie i wszystkim innym, którzy cię zranili.

Jeśli należy to do tak ogromnej części technologii, to czy istnieje jakiś psychologiczno-emocjonalny czynnik odnoszący się do tych istot? Czy podczepiają się do nas ze względu na naszą niechęć lub niezdolność do wybaczenia?

CG: Tak. Emocje mają energię, a ta energia posiada coś w rodzaju masy. To właśnie do niej te istoty się przyczepiają.

DW: Jak do pożywienia.

CG: A także zakotwiczą się w niej.

DW: Dobrze.

CG: Kiedy odpuścisz te emocje i energię, i pozwolisz im odejść, wtedy te istoty nie mają do czego się podczepić.

DW: Seria "Prawo Jedności" omawia, że głównym obszarem, gdzie te istoty mogą się przyczepić jest nasz układ trawienny. Dzieje się tak ze względu na wszystkie te zakręty w naszych jelitach, gdzie produkty uboczne procesu trawienia mogą zalegać nawet przez 20 lat. To właśnie tam mogą żyć te istoty.

Sam przeszedłeś przez fenomenalną wprost transformację. Straciłeś bardzo dużo wagi, a wszystko to wydarzyło się po dotknięciu rąk Kaaree – ja tak to widzę. Coś się w tobie zmieniło. Czy czujesz, że zostałeś od nich uwolniony, jakbyś się ich pozbył?

CG: No cóż, definitywnie był czas kiedy próbowałem omówić to wszystko wcześniej, to o czym teraz rozmawiamy w tym programie ...

DW: Zanim rozpoczęliśmy nagrywanie tego programu.

CG: Zanim rozpoczęliśmy nagrywanie tego programu. Zanim zacząłem ci opowiadać te wszystkie szczegóły. Zawsze miałem dostęp do moich wspomnień, jednakże gdy starałem się je zwerbalizować to zaczynałem się jąkać, miałem napady strachu lub nagle stawałem się bardzo zmęczony i zapominałem o czym chciałem powiedzieć.

DW: Ojej!

CG: W końcu zacząłem przeglądać moje ciało energetyczne za pomocą zdalnego widzenia i zobaczyłem w nim orba. Chciałem zobaczyć co jest w jego wnętrzu i wtedy jego część zrobiła się przezroczysta. Wewnątrz mojego ciała energetycznego był orb, a w nim coś, co wyglądało na siedzącą tam żabę, która była skulona wewnątrz tej małej kuli i miała spłaszczoną głowę. Kiedy po raz pierwszy ta istota mnie zobaczyła, spanikowała i powiedziała: „Zapomnisz o mnie”. I zapomniałem.

DW: Ojej!

CG: Dlatego nie byłem w stanie rozmawiać na te tematy dopóki nie przeszedłem przez proces uwolnienia od tych istot. Dokonałem tego dzięki wykorzystaniu mojej wiedzy na ten temat oraz wezwaniu imienia Jezusa. To wszystko co zrobiłem. Kiedy to robiłem widziałem jak te istoty mnie opuszczają.

DW: Jejku! To jest niesamowite.

CG: Dosłownie widziałem jak opuszczają mnie cienie. Po wszystkim mogłem już normalnie o tym rozmawiać.

DW: To bardzo ciekawe co opowiadasz, bo wielu informatorów z którymi rozmawiałem ...

CG: Samo rozmawianie o tym sprawia, że przechodzą mnie ciarki.

DW: Kiedy z wieloma informatorami próbowałem poruszyć pewne tematy to natychmiast zapadali w sen albo coś odwracało ich uwagę lub zaczęli poruszać tematy nie mające żadnego związku z pytaniem.

Czekałem wtedy jakieś 20 minut zanim pozwolili mi dojść do słowa, wtedy ponownie próbowałem zadać to samo pytanie, a oni zaczęli swoje po raz kolejny.

CG: Te praktyki są stosowane nawet w Tajnym Programie Kosmicznym. Ci czarni magowie podczepiają ludziom te istoty, aby powstrzymać ich od rozmawiania na zakazane tematy lub na dociekanie rzeczy, których nie powinni dociekać – żeby trzymać ich w ryzach i utrzymywać ich pod kontrolą. Mroczni ludzie z Kliki (Cabal) używają tych bytów jako narzędzi.

DW: Czy zgodzisz się ze stwierdzeniem, że uprawianie regularnych ćwiczeń oraz zdrowa dieta pomagają oczyścić się z tego typu rzeczy? Czy Istoty Kuliste również przekazały ci taką wiadomość?

CG: Tak. Spożywanie jedzenia wysokowibracyjnego sprzyja utrzymywaniu ciała w dobrej kondycji oraz w odpowiedniej czystości. Wszystkie toksyny wychodzą na zewnątrz, a wraz z nimi usuwane są cząstki i obszary należące

do niskiej gęstości, w które te istoty mogą się wczepić. Dodatkowo, nie są one już dłużej kompatybilne z danym człowiekiem.

Wprowadzenie w życie diety wysokowibracyjnej i zapewnienie sobie odpowiedniego, pozytywnego otoczenia znacznie ograniczy możliwości ich podczepienia.

DW: Niektórzy ludzie oglądający ten program mogą powiedzieć: "No cóż, ja na pewno nie mam żadnych podpiętych bytów, jestem czysty".

Czy to naturalne, że nasze ego będzie chciało nam wmówić, że jesteśmy całkowicie wolni od tych mrocznych istot? Jak daleko to sięga? Czy każdy ma pewnego rodzaju podpięcie?

CG: Większość ludzi posiada pewnego rodzaju podpięcie albo jakieś inne połączenie. Jeśli masz jakieś fizyczne lub mentalne traumy, które wpływają na twoje codzienne życie to istnieje duże prawdopodobieństwo, że jest w to zaangażowana jakaś istota. Nie dzieje się tak jednak w każdym przypadku. Jeśli zmienimy swoją dietę i zaczniemy robić rzeczy sprzyjające zmianom samego siebie jak przebaczenie sobie oraz innym, wtedy zostanie uwolniona wykreowana przez emocje energia, a te istoty nie będą miały do czego się podpiąć.

Niebiescy Awianie bardzo wyraźnie to wyjaśnili, że w przyszłości gdy nadejdzie ten "słoneczny rozbłysk" i nastąpią te wszystkie energetyczne zmiany to te mroczne istoty nie będą mogły pozostać w naszej rzeczywistości. Zostaną wtedy wyparte do "zaświatów" - jak to powiedzieli. Istoty te nie będą już mogły z nami koegzystować.

DW: Co stanie się z ludźmi, którzy są żywicielami takich istot?

CG: Bardzo dobre pytanie. Każdy z nas ma w życiu kogoś, kto go źle traktuje i działa jak wampir energetyczny. Kogoś kto żywi się naszą energią.

DW: Socjopaci i psychopaci.

CG: Socjopaci i tego typu osoby. Wielu z tych ludzi ma podczepione istoty eteryczne, które koegzystują z nimi w symbiozie. Ludzie ci są socjopatami i krzywdzą innych po to, aby ciągnąć od nich energię.

Energia ta idzie prosto do tej istoty, a ona dzieli się nią ze swoim żywicielem. Gdy ta istota zostanie usunięta to ta osoba będzie musiała przejść przez "syndrom odstawienia" zupełnie tak, jak ma się to z ludźmi uzależnionymi od heroiny, kiedy nagle przestają ją brać.

DW: Czy jest coś jeszcze czym chciałbyś podzielić się z innymi ludźmi? Po pierwsze nie demonizujmy tego, prawda? To przytrafia się niemalże każdemu.

CG: Zgadza się.

DW: Nie chcemy, aby ludzie stawali się podejrzliwi względem innych.

CG: Dokładnie. Nie należy wskazywać palcami na innych, mówiąc: "Masz podczepioną istotę eteryczną". Wszyscy jesteśmy tym dotknięci w mniejszym lub większym stopniu.

DW: Możemy się oczyszczać korzystając z praktyk duchowych, diety, swojej świadomości i przez to być mniej na nie podatni.

CG: Zgadza się. Jest to codzienna walka, ponieważ spotykamy się z zaatakowanymi przez nie ludźmi każdego dnia i musimy te ataki nieustannie odpierać.

DW: Czy Istoty Kuliste powiedziały ci, że ostatecznie jak przejdziemy przez proces Wzniesienia to wszystkie te mroczne istoty odejdą raz na zawsze?

CG: Jest to dokładnie to, co mi powiedziały. Oznajmiły mi, że zmiany energetyczne, które nastąpią będą niezgodne z tym istotami i zostaną one wyparte z powrotem do krainy, z której przybyły.

DW: To cudownie. Nasz czas w tym odcinku dobiegł końca. To są bardzo ciekawe rzeczy, a moc jest w nas samych. Nazywam się David Wilcock i jest to program "Kosmiczne ujawnienie". Dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.